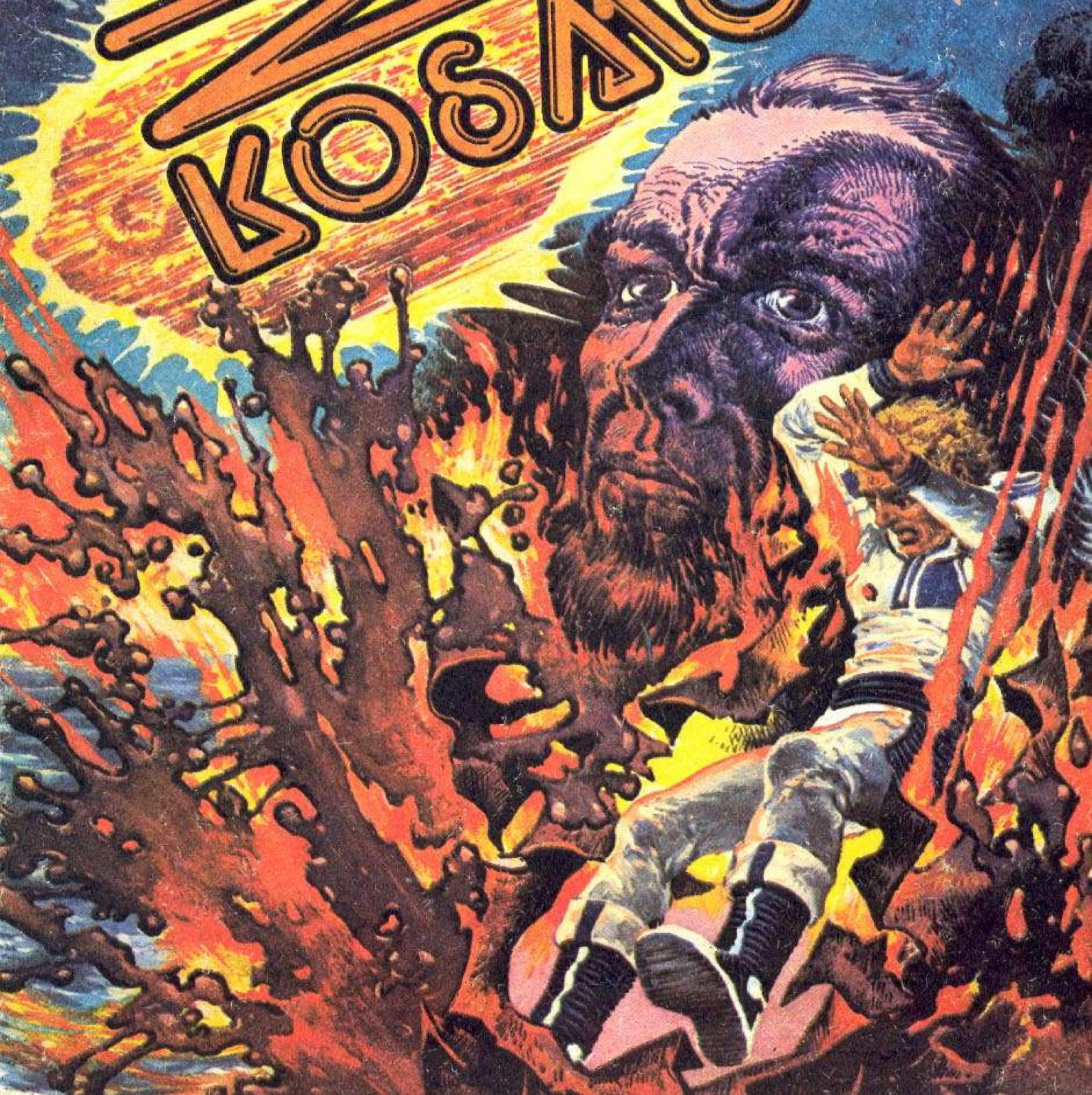


# გონგო კონგონი





## SŁOWNICZEK WYRAZÓW TRUDNYCH I CIEKAWYCH

**Automatyczna łódź podwodna** – bezzałogowa łódź podwodna sterowana przez komputer pokładowy.

**Automatycznie prowadzony samochód** – samochód wyposażony w komputer i urządzenie radarowe, poruszający się do wyznaczonego punktu docelowego bez udziału kierowcy.

**Bezzałogowy zbiornikowiec** – statek do przewozu ropy naftowej prowadzony przez urządzenie komputerowe bez udziału załogi.

**Czujnik** – część urządzenia ostrzegającego (np. przeciwpożarowego), mierząca zmianę warunków (np. wzrost temperatury) w strzeżonym pomieszczeniu.

**Domowa drukarenka** – wiadomości (gazety) przesyłane elektronicznie do domów i tam na żądanie drukowane w podręcznej automatycznej drukarni.

**Eksplodyt** – ciekły materiał wybuchowy, używany w badaniach podwodnych, np. w poszukiwaniu złóż ropy naftowej.

**Elektronika** – dziedzina nauki i techniki, zajmująca się badaniem i praktycznym zastosowaniem skutków ruchu swobodnych elektronów czyli naładowanych elektrycznie (ujemnie) bardzo małych cząstek, wchodzących w skład atomów.

**Głowica laserowa** – ruchome urządzenie zawierające laser, służące do wykonywania otworów.

**Głowica wodorowa** – część rakiety zawierająca bombę wodorową.

**Hipoteza** – przypuszczenie naukowe wysuwane w celu wyjaśnienia jakiegoś zjawiska lub zespołu zjawisk. Na podstawie hipotezy wysuwa się wnioski, które sprawdza się doświadczalnie. Jeśli doświadczenia ją potwierdzają – hipoteza staje się teorią naukową.

**Hydrolokator** – urządzenie do wykrywania i wyznaczania położenia obiektów pod wodą na zasadzie wysyłania fal akustycznych (dźwiękowych) i odbierania ich odbić lub odbierania fal wysyłanych przez obserwowane obiekty.

**Hydroplany** – samoloty na pływakach, sterujące i lądujące na wodzie; udoskonalone służą do patrolowania mórz i oceanów.

**Komputer** – elektroniczna maszyna cyfrowa, urządzenie umożliwiające automatyczne i bardzo szybkie wykonywanie obliczeń i różnych działań matematycznych. Komputer działa jedynie wówczas, gdy jest zaprogramowany – tzn. gdy otrzyma instrukcję i zna kolejność działań.

**Kosmos** – w astronomii – wszechświat. W potocznym znaczeniu przestrzeń pozaziemska, dostępna ludzkiemu badaniu za pomocą obserwatoriów astronomicznych, sond oraz statków załogowych i bezzałogowych, wysyłanych przez człowieka.

**Laser** – urządzenie elektroniczne, wysyłające równoległą wiązkę promieniowania elektromagnetycznego widzialnego lub podczerwonego, stosowane m.in. w radiolokacji, telekomunikacji, medycynie.

**Meteoryt** – ciało spadające z Kosmosu – część meteoru, która spada na powierzchnię Ziemi po przejściu przez jej atmosferę. Rozróżnia się meteoryty żelazne, kamienne, kamienno-żelazne i szkliste.



JEST 11 SIERPANIA 2073 ROKU. ASTRONOMOWIE ZAOBSERWOWALI NIEZWYKŁEGO KSZTAŁTU OBIEKT ZBLIŻAJĄCY SIĘ W KIERUNKU ZIEMI Z SZYBKOŚCIĄ 16km/s. DANE PRZEKAZANE ZE STACJI ORBITALNYCH POZWOLIŁY USTALIĆ, ŻE JEST TO NIEWIELKI OBIEKT-O ŚREDNICY 5 I DŁUGOŚCI BLISKO 11 METRÓW-O KSZTAŁCIE ELIPSOIDALNYM.



część I

SALA OBSERWATORIUM RADIOASTRONOMICZNEGO. PRZED EKRANEM SIEDZI GRONO UCZONYCH.

A WIEC, KOLEDZY,  
SĄDZĘ, ŻE BĘDZIEMY  
GOŚCIE PRZYSZŁYCH  
Z KOSMOSU...

MŚLĘ, ŻANIE  
PROFESORZE, ŻE  
TO ZBYT FANTASTYCZNA  
HIPOTEZA... RÓWNI  
DOBRE MOŻE TO  
BYĆ METEORYT.

NIE WYKLUCZAM I TAKIEJ  
MOŻLIWOŚCI... ALE JEGO  
KSZTAŁT NISKAŁOBY RACZ  
NA SZTUCZNE POCZĄTKI

JĄ MAM RÓWNIEŻ NADZIE  
JĘ, ŻE BĘDZIEMY MIELI  
NIEBYWAŁĄ OKAZJĘ  
POZNANIA KOGOŚ, KTO  
PRZYSZŁY Z DALEKA...

NIE ZGADZAM SIĘ Z  
WAMI. ZRESZTĄ, CZAS  
POKAZAĆ KTO MIŁE RACZ.



ROZLEGŁ SIĘ SYGNAŁ Z WIDEOFONU. NA  
EKRANIE POJAWIŁ SIĘ SEKRETARZ  
MINISTRA BEZPIECZEŃSTWA ŚWIATOWEGO.

ROZUMIEM, ALE MY  
TUTAJ JESTEŚMY NE-  
KANI PRZEZ PRASĘ...

DZIEŃ DOBRY, PANIE  
PROFESORZE. MINIS-  
TER CHCIAŁBY WIE-  
DZIEĆ KTO DO NAS  
LECI...

**KLANG!**

WITAM, NIESTETY, TEGO JESZCZE  
NIE POTRAFIMY USTALIĆ, MAMY  
RÓŻNE PRZYPUSZCZENIA.

DLACZEGO?

TO PAN NIE  
WIE, ŻE ŚWIAT  
OGARNEŁA PA-  
NIKA? DZIENNI-  
KARZE WYPISU-  
JĄ NIESTWORZO-  
NE HISTORIE  
O INWAZJI Z  
KOSMOSU.

NIEMOŻLIWE, PRZECIEŻ TO  
BZDURA! TO ZNACZY...  
NIE MA JESZCZE  
ŻADNYCH PODSTAW DO  
NIEPOKOJU...

ALE ŻEBY AŻ PANIKA?  
NIGDY BYM NIE  
PRZYPUSZCZAŁ...

SEKRETARZ KOŃCZY  
ROZMOWĘ.

NIESTETY, TAK ZINTER-  
PRETOWANO WIADO-  
MOŚĆ O TYM NIEZIDEN-  
TYFIKOWANYM OBIEK-  
CIE... ZRESZTĄ NIE-  
BAWEM BĘDZIE  
DZIENNIK-  
SAMI ZO-  
BACZYCIE.

A WIĘC NA RAZIE. PRO-  
SIMY O MELDUNKI O  
WASZYCH DAŁSZYCH  
SPOSTRZĘZENIACH.



NA EKRANIE DZIENNIKARZ  
ROZMAWIA Z PRZECHODNIAMI.

JESTEM PEWIEN,  
ŻE TO INWAZJA  
Z INNEJ PLANETY.  
MUSIMY SIĘ  
BRONIC!

JĄ TEŻ SĄDZĘ, ŻE JEST  
TO STATEK ZAKOŃOWY.  
ALE DLACZEGO MIELIBY  
PRZYBYWAĆ DO NAS Z  
WROGIMI ZAMIARAMI?

ONI Z PEWNOŚCIĄ BARDZO  
RÓŻNIĄ SIĘ OD NAS. KON-  
FLIKT JEST NIEUNIKNIONY.

PRZECIEŻ I MY MAMY  
PLANY PODRÓŻY DO IN-  
NYCH UKŁADÓW SŁONECZ-  
NYCH. ALE NIE CHCEMY Z  
NIKIM WALCZYĆ! PO PRO-  
STU PRAGNIEMY JE POZNAĆ  
... DLACZEGO ONI MAJĄ  
MYSLEĆ INACZEJ?

13 SIERPNIĄ. MINISTERSTWO BEZPIECZEŃSTWA ŚWIĄTOWEGO. NA NARADZIE  
POŚWIECONEJ TAJEMNICZEMU OBIEKTOWI OBECNI SĄ - POZA MINISTREM -  
DYREKTORZY DEPARTAMENTÓW ZEGLUGI I LOTNICTWA, A TAKŻE PROFESOR  
KENT, KIEROWNIK OBSERWATORIUM.

PROFESOR KENT  
MA GŁOS...

PANOWIE,  
NIE MOŻEMY JESZCZE  
STWIERDZIĆ NIC PEW-  
NEGO. ZNAMY JEDY-  
NIE TOR LOTU OBIEK-  
TU I JEŻELI NIE WEJ-  
DZIE ON NA ORBITĘ,  
NIC SIĘ NIE ZMIENI, TO  
20 SIERPNIĄ OKOŁO GO-  
DZINY 7 OBIEKT WEJ-  
DZIE W ATMOSFERĘ.



ACZY MOŻE NAM PAN POWIE-  
DZIEĆ JUŻ COŚ BLIŻSZEGO  
O SAMYM OBIEKCIE?



NIE. NIE ROBI  
ON WRAŻENIA  
METEORYTU, ALE  
JESZCZE ZA WCZĘS-  
NIE NA OSTATECZNE  
WNIOSKI.

A JEŻELI WEJDZIE  
NA ORBITĘ?



WTEDY Z CAŁĄ  
PEWNOŚCIĄ, BĘ-  
DZIEMY JUŻ MOGLI  
POWIEDZIEĆ, ŻE TO  
STATEK KOSMI-  
CZNY.

W TAKIM RAZIE TRZEBA BĘDZIE OPRA-  
COWAĆ WARIANTY POSTĘPOWANIA NA  
OBIE EWENTUALNOŚCI. PANOWIE, MUSIMY  
ZAPOBIEC SZERZENIU SIĘ PANIKI I  
DEZORGANIZACJI ŻYCIA...

SŁYSZAŁEM NAWET  
GŁOSY ZA WYPRO-  
DUKOWANIEM GŁO-  
WICY WODOROWEJ  
I ZNISZCZENIEM  
OBIEKTU, GDY ZNAJ-  
DZIE SIĘ W ODLEG-  
ŁOŚCI MILIONA  
KILOMETRÓW  
OD NAS...



PROTESTUJĘ, PRZE-  
CIWKO ZNISZCZENIU  
OBIEKTU. A JEŻELI  
JEST TO STATEK  
ZAKŁOWY? MUSIMY  
SIĘ STARAC Z NIM  
POROZUMIEĆ!



ZGADZAM SIĘ Z PROFESOREM. A TERAZ  
CHCIAŁBYM USŁYSZEC JAKIE PRO-  
POZYCJE MA PRZEDSTAWICIEL DE-  
PARTAMENTU LOTNICTWA?

W PRZYPADKU WEJŚCIA OBIEKTU NA  
ORBITĘ, PROPONUJĘ WYSŁANIE RAKIE-  
TY I PRÓBĘ NAWIĄZANIA KONTAKTU.





BARDZO DOBRZE. A JEŻELI PIERWSZY WARIANT OKAZE SIĘ NIEAKTUALNY, KIEDY BĘDZIEMY ZNAĆ MIEJSCE LĄDOWANIA OBIEKTU?

TERAZ MOŻEMY JE USTALIĆ W PRZYBLIŻENIU. A DOKŁADNIE NA DZIEŃ WCZESNIEJ.



A WIĘC ZOSTANIE NAM WYSTARCZAJĄCO DUŻO CZASU NA PRZYGOTOWANIA.

BĘDZIEMY PATROLOWAĆ REJON PRZYPUSZCZALNEGO LĄDOWANIA. PLANY BĘDĄ ZRESZTĄ OPRACOWANE NA KAŻDĄ EWENTUALNOŚĆ.



GDYBY OBIEKT MIAŁ SPAŚĆ NA WODĘ PRZYGOTUJĘ PODUSZKOWCE PATROLOWE. ZAWIESIMY TEŻ NA WSZELKI WYPADEK WSZYSTKIE REJSY, ZARÓWNO TURYSTYCZNE JAK I FLOTY HAN-  
DLOWEJ.



DZIĘKUJĘ, PANOM. CZEKAM WIĘC NA PROJEKTY POWITANIA GOŚCI Z KOSMOSU.





JEST POŁUDNIE 19 SIERPNIĄ,  
W OBSERWATORIUM.

I JAK, CHŁOPCY?  
MAMY JUŻ DANE?

TAK,  
OTO ONE...

ASTRONOM  
WŁACZA EKRAN  
KOMPUTERA.

A WIĘC JEŻELI NIE WEJDZIE  
NA ORBITĘ, TO JUTRO O GO-  
DZINIE 7 33' 15" CZASU MIEJ-  
SCOWEGO TRAFI DO PACYFI-  
KU NA 21°43' SZEROKOŚCI  
POŁUDNIOWEJ I 173°23' DŁU-  
GOSCI ZACHODNIEJ - A WIĘC  
NA WSCHÓD OD AUSTRALII.  
PRZEKAŻCIE TO DOWÓDZ-  
TNU FLOTY.

BARDZO JESTEM  
CIEKAW CZYM W KOŃ-  
CU OKAZE SIĘ TEN NIE-  
ZWYKŁY OBIEKT...

JUŻ NIEDŁUGO BĘDZIEMY  
WIEDZIEĆ... SAM  
PRZESTAKĘM SYPIAĆ  
SPOKOJNIE...

JEŻELI OKAZE SIĘ, ŻE JEST TO  
METEORYT, TO I TAK BĘDZIE  
TO DLA NAS NIEZMIERNIE  
CIEKAWÉ.

MASZ RACJĘ,  
OCZYWIŚCIE, ALE  
ZAKOŃCZYM... PRZY-  
WIĄŻAM SIĘ DO  
SWOJEJ HIPOTEZY...



W TYM SAMYM CZASIE DEPARTAMENTY  
ZEGLUGI I LOTNICTWA ZAKOŃCZYŁY  
PRZYGOTOWANIA. NA PACYFIKU ZOSTA-  
ŁY ZGROMADZONE PODUSZKOWCE PAT-  
ROLOWE.

NA POKŁADZIE JEDNEGO Z  
PODUSZKOWCÓW STOI  
DWA MARYNARZY.

PATRZ, JOHN,  
CO ZA  
ZBIEGOWISKO...

AHA,  
NIGDY JESZ-  
CZE NIE WIDZIA-  
ŁEM NA MO-  
RZU TAKIEGO  
TŁOKU.

JAK MYŚLISZ,  
UDA NAM SIĘ  
TO ZŁAPAC?

NIE STRASZKŁYBYS  
LEPIJ... SKĄD WIESZ, CO  
TO BĘDZIE? A JEŻELI  
INWAZJA, TO ŁADNIE BĘ-  
DZIEMY WYGLĄDAĆ!

NIGDY NIE  
UWIERZĘ W TE  
BAJKI! JEŻELI  
ASTRONOMOWIE  
SIĘ NIE POMYLILI  
TO JUTRO MO-  
ŻE JUŻ TU  
BYĆ...



JEST 6,50 RANO 20 SIERPANIA, MIASTO SUVA  
NA WYPIE VITILEVU. MIMO WCZESNEJ PORY  
NA NABRZEŻU ZEBRAŁ SIĘ TŁUM WPATRZO-  
NY W NIEBO. JUŻ ZA NIECĄKĄ GODZINĘ...

BOJĘ SIĘ...  
CO NAS  
CZĘKA?...

TO MOŻE BYĆ  
METEORYT, NIE MA  
SIĘ CZEGO BĄC.  
UCZENI MÓWILI...

TAK WIEM,  
ALE WSZYSTKO  
MOŻE SIĘ  
ZDARZYĆ...

PRZECIEŻ  
WIDZIAŁAŚ W TELE-  
WIZJI, ŻE JAK DOTĄD  
ANI NIE ZWOLNIK, ANI  
NIE WSZEDŁ NA  
ORBITE.

SAM WIESZ, ŻE TO O-  
NICZYM NIE ŚWIAD-  
CZY. NO, ALE MOŻE  
WSZYSTKO SIĘ,  
DOBRCZE  
SKOŃCZY...





W TYM SAMYM CZASIE NA POKŁADZIE DUŻEGO PODUSZKOWCA, PRZY RELINGU ZEBRANA ZAŁOGA, STOI TEŻ GRUPA NAUKOWCÓW I DZIENNIKARZY.

SPÓJRZ JAKI TEN  
DZIENNIKARZ JEST  
BLĄDY.

WIDOCZNIE MA  
PIETRĄ, ZRESZTĄ, NIE  
DZIWIĘ MU SIĘ...





MINEKO 8 MINUT. WYLICZENIA SPRZĘŻONEGO Z RADAREM KOMPUTERA ZAMONTOWANEGO NA PODUSZKOWCU WSKAZUJĄ, ŻE OBIEKT NIE WSZĘDK NA ORBITE, I O PRZEWIDZIANYM CZASIE ZNAJDZIE SIĘ W WODACH PACYFIKU...

PANIE PROFESORZE, WIEC CO TO JEST?

NAPRAWDĘ NIE WIEM. NIEBAWEM SIĘ, WSZYSCY PRZEKONAMY. PRAWDOPODOBNIIE JEDNAK, PONIAZ NIE WYKONAŁ ŻADNYCH MANEWRÓW, JEST TO METEORYT...



A WIEC WŁASNIE MIJĄ WYZNACZONY PRZEZ NAUKOWCÓW CZAS, W KTÓRYM MA SIĘ ZJAWIĆ METEORYT, A MOŻE — CIĄGLE TEGO JESZCZE NA PEWNO NIE WIEMY — STATEK KOSMICZNY. NA RAZIE JEDNAK NIC NIE WIDAC, MOŻE NASTĄPIKA POMYŁ...

OOO! JEST! ZBLIŻA SIĘ, Z WIELKĄ, SZYBKOSCIĄ!









NA POKŁADZIE PODUSZKOWCA  
GRUPA UCZONYCH ŚLEDZI NA  
EKRANIE HYDROLOKATORA  
ZANURZANIE SIĘ OBIEKTU.

NIEWIELE WIDAC...  
WODA JEST ZBYT  
WZBURZONA...

TAK, MUSIMY  
UZBROIC SIĘ W  
CIERPLIWOŚĆ.

MAMY PECHA! ŻE TEŻ  
MUSIAK WPAŚĆ AKURAT  
DO ROWU TONGA!  
PONAD 10 TYSIĘCY  
METRÓW GŁĘBOKOŚCI!

TRUDNO. HYDRO-  
LOKATOR I TAM  
SIĘGNIĘ I OBEJ-  
RZYMYSOBIĘ  
WSZYSTKO  
DOKŁADNIE.

CZY TEN OBRAZ  
MUSI BYĆ TAK  
ZAMAZANY?

NA RAZIE TAK. PO PROSTU  
WODA ZOSTAŁA WZBURZONA  
I STĄD ODBICIA.

KIT!  
PATRZ!





CO SIĘ  
STĄKO?

**KATASTROFA!**  
METEORYT MUSIAŁ  
UDERZYĆ W POD-  
WODNE ZBOCZE  
SKALNE, A TO SPÓ-  
WODOWAŁO  
LAWINĘ...

TERAZ JUŻ NA PEWNO WIE-  
LE NIE ZOBACZYMY. COŚ MI  
SIĘ WYDAJE, ŻE METEORYT  
SPÓCZNIE NA DNIĘ, PRZYSY-  
PANY SKALAMI.



NA POKŁADZIE, DZIENNIKARZ PRZEPROWADZA  
WYWIAD Z KENTEM.



... WSZYSTKO WIEC  
WSKAZUJE, ŻE NA  
ZIEMI SPADK NIE-  
ZWYKŁY I Z NAUKO-  
WEGO PUNKTU  
WIDZENIA INTE-  
RESUJĄCY  
METEORYT.

OCZYWIŚCIE EKIPA  
ZARAZ PO JEGO  
WYKOWNIENIU PRZY-  
STĄPI DO BADAŃ?



OBAWIAM  
SIĘ, ŻE TO  
NIEPRĘDKO  
NASTĄPI...



21 SIERPNIĄ, W INSTYTUCIE BADAŃ KOSMICZNYCH NAUKOWCY RADZĄ JAK WYKONĆ METEORYT, SPOCZYWAJĄCY NA DNIIE PACYFIKU.

NIE WIDZĘ, NIESTETY  
MOŻLIWOŚCI SZYBKIEGO  
JEGO WYDOBYCIA...

PROPONUJĘ ZWRÓCIĆ  
SIĘ DO INSTYTUTU GEO-  
LOGII - ONI MAJĄ  
ŁÓDZIE DO BADAŃ  
PODWODNYCH.

PO GODZINIE. W INSTYTUCIE GEOLOGII MIĘDZY-  
PLANETARNEJ W SEKCJI BADAŃ PODWODNYCH.

JAK WIDZICIE, W  
NASZEJ ZRUTYNIZOWANEJ  
PRACY MAMY WRESZCIE OKAZJĘ  
PODJĘCIA SIĘ CZEGOS' NIETY-  
POWEGO.  
CO PROPONUJECIE?

PROFESOR ŁĄCZY SIĘ Z  
SZEFEK SEKCJI BADAŃ  
PODWODNYCH.

... DOBRZE, POSTARA-  
MY SIĘ. POROZMAWIAM  
Z ROBERTEM KORDEM,  
MOIM ZASTĘPCĄ, I DAM  
ZNAĆ CZY NASZA AUTO-  
MATYCZNA KŁÓDZ POD-  
WODNA BĘDZIE PRZY-  
DATNA W TYM WY-  
PADKU...

TO NIE POWINNO BYĆ TRUD-  
NE... OCZYWIŚCIE NIE WYPO-  
WIEDZIELI SIĘ JESZCZE ELEK-  
TRONICY, ALE O ILE WIEM, RZECZ  
JEST MOŻLIWA.

TE ŁÓDZIE NIE BYŁY  
PRZECIEŻ BUDOWANE TYLKO  
DO BADAŃ SZELFOW-SA, O  
WIELE BARDZIEJ UNIWERSAL-  
NE I WYTRZYMAJĄ DUŻE CIŚ-  
NIENIA. TRZEBA BĘDZIE TYLKO  
ZMIENIĆ NIECO PROGRAM...



23 SIERPNIA. PRACOWNIA INSTYTUTU GEOLOGII. ROBERT KORD Z PROFESOREM KENTEM ODWIEDZAJĄ ZESPÓK ELEKTRONIKÓW, PRZEKONSTRUOWUJĄCYCH KODŹ PODWODNĄ.

O, TUTAJ MIEŚCI SIĘ „SERCE” KODŹI. JEST TO KOMPUTER STERUJĄCY JEJ CZYNNOŚCIAMI - MOŻNA UŻYĆ SŁOWA MÓZG ELEKTRONICZNY. KODŹ W ZASADZIE DZIAŁA SAMODZIELNIE, A ZADANIA MOŻNA JEJ ZLECAĆ Z BAZY DROGA, RADIOWA,

A W JAKI SPOSOB KODŹ JEST KONTROLOWANA PRZEZ BAZĘ?

INŻYNIER OBJAŚNIA KENTOWI WYPOSAŻENIE KODZI W ZMECHANIZOWANY SPRZĘT DO PROWADZENIA BADAŃ.

MA WMONTOWANY HYDROLOKATOR DALEKIEGO I BLISKIEGO ZASIĘGU. OBRAZ Z HYDROLOKATORA PRZESYŁANY JEST DO BAZY TAK, ŻE MOŻEMY TU ŚLEDZIC PRACĘ KODZI.

TUTAJ SĄ MECHANICZNE RECE, A W WYPADKU NIEKŁASZCZYCH PRZESZKÓD KODŹ MA ZAMONTOWANĄ ZAMIAST ŚWIDRA GŁOWICĘ LASEROWĄ. PO ZROBIENIU OTWORU WPROWADZONY ZOSTAJE DO NIEGO EKSPLOZYT, A SAMA KODŹ WYCOFUJE SIĘ, PRZED ODPALENIEM.

WSPANIAŁE! NIE PRZYPUSZCZAŁEM, ŻE ONA JEST AŻ TAK UNIWERSALNA!

TERAZ PAN WIERZY W POWODZENIE NASZEJ AKCJI, PROFESORZE?

OCZYWIŚCIE, NIGDY ZRESZTĄ W TO NIE WĄTPIŁEM, COŻ BYSMY ZDZIAŁALI BEZ NASZYCH ROBOTÓW...



JEST 25 SIERPNIĄ. PRACE PRZY  
KODZI ZOSTAŁY ZAKOŃCZONE.  
NABRZEŻE PORTOWE. TRWA ZA-  
KADUNEK KODZI NA DUŻY PO-  
DUSZKOWIEC, KTÓRY MA PRZE-  
TRANSPORTOWAĆ JĄ NA MIEJ-  
SCIE, GDZIE ZATONAŁ METEORYT.

DLACZEGO NIE  
ZWODUJEMY JEJ  
TUTAJ I DALEJ NIECH  
PŁYNIE JUŻ SOBIE  
SAMA?

ZA DŁUGO  
BY TO  
TRWAŁO...

PANIE KAPITANIE,  
TU SĄ WSPÓKRZĘDNE, GDZIE  
NALEŻY NASZA UE-12 ZWO-  
DOWAĆ. POWINNO TO NASTĄ-  
PIĆ JUTRO, CZEKAMY NA  
WIADOMOŚĆ, BY MOĆ JĄ  
URUCHOMIĆ DROGĄ  
RADIOWĄ.

W PORZĄDKU,  
A WIĘC DO  
JUTRA.

ROBERT WRACA Z PROFESOREM DO INSTYTUTU.  
JADĄ ELEKTRYCZNYM SAMOCHODEM, PROWADZO-  
NYM AUTOMATYCZNIE.

CIESZĘ SIĘ, ŻE  
DZIENNIKARZE  
PRZESTALI SIĘ  
NAM I INTERESO-  
WAĆ. WYDOBYCIE  
METEORYTU NIE  
JEST DLA NICH TAK  
EMOCJONUJĄCE  
JAK GROŹBA IN-  
WAZJI. JUŻ CHWI-  
LAMI WRADĘM  
W ROZPACZ...

TAK, MNIE  
TO TEŻ  
MĘCZYŁO...

CZY MAMY  
TERAZ COŚ  
DO ROBO-  
TY?

NIE, MUSIMY  
CZekać DO  
JUTRA.





30 SIERPNIA. UE-12 OD CZTERECH DNI ODKOBUJE METEORYT. ROBERT ROZMAWIA Z VALENEM, SWOIM KOLEGĄ Z SEKCJI BADAŃ PODWODNYCH INSTYTUTU GEOLOGII MIĘDZYPLANETARNEJ.

JAK SIĘ  
SPRAWUJE  
DWUNASTKA?

JAK DOTĄD  
NIEZŁE. ALE  
TRUDNO POWIE-  
DZIEĆ KIEDY  
SKOŃCZY PRACĘ.

TAK, TA  
LAWINA BYŁA  
RZECZYWISTIE  
POTĘŻNA...

DLATEGO  
EKSPLOZYT JEST  
TAK CZĘSTO W  
ROBOCIE.

OBY JAK NAJSZYB-  
CIEJ SKOŃCZYŁA!  
PROFESOR ŻYC MI  
NIE DAJE - JEST  
JESZCZE GORSZY  
OD DIENNIKARZY!

DZIWISZ MU SIĘ?  
ZRESZTĄ, PRZYZNAJ SIĘ,  
ŻE SAM BYWASZ W  
INSTYTUCIE ZNACZNIE  
CZĘŚCIEJ NIŻ TRZEBA...  
DZISIAJ ZRESZTĄ TEŻ...

MASZ RACJĘ.  
MNIĘ TEŻ CIE-  
KAWOŚĆ ROZ-  
SADZA.



JEST 6 WRZEŚNIA. ROBERT Z ŻONĄ I  
SYNEM JEDZĄ PODWIECZOREK.

ROBERCIE,  
POWIEDZ MI CO SIĘ Z  
TOBĄ DZIEJE? OSTATNIO STAKES SIĘ  
NIEZNOŚNY...

MASZ RACJĘ,  
ALE MARTWIE SIĘ  
DWUNASTKĄ.

ACO SIĘ  
STAKO?

WIESZ TATO, CO  
MUSIĘ? NA-  
PEWNO TEN PO-  
JAZD KOSMICZ-  
NY JĄ ZAATA-  
KOWA...

OJ DAN! NAOGŁADAKES  
SIĘ FILMÓW FANTAS-  
TYCZNYCH I WYDAJE  
CI SIĘ, ŻE I W ŻYCIU  
TAK BYWAI... A POZA  
TYM, TO NIE JEST ZA-  
DEN POJAZD KOSMI-  
CZNY TYLKO METEORYT.

OD TRZECH DNI  
STRACILISMY Z  
NIĄ KONTAKT...

NIE PŁEĆ! WŁĄCZ  
LEPIEJ TELEWIZOR-  
OBEJRZYMY  
DZIENNIK.

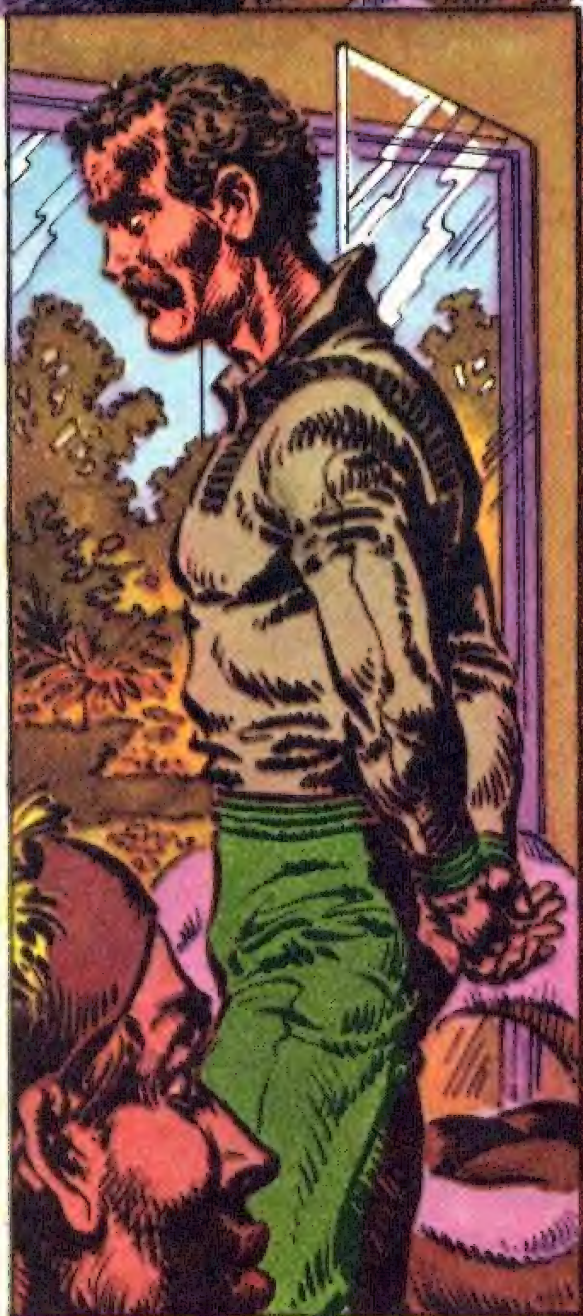
ZOBACZYSZ TATO,  
ŻE MAM RACJĘ!



OGLĄDAJĄ, DZIENNIK  
TELEWIZYJNY.

PODAJEMY WIADOMOŚCI  
Z OSTATNIEJ CHWILI, NIE-  
DALEKO WSCHODNICH WY-  
BRZEŻY AUSTRALII ZATO-  
NAŁ ZBIORNIKOWIEC BEZ-  
ZAKŁOGOWY, WIOZĄCY RO-  
PĘ Z ANTARKTYDY  
DO JAPONII...

CO SIĘ MOGŁO STAĆ?  
PRZECIEŻ JUŻ OD LAT  
NIE NOTOWANO KATA-  
STROF MORSKICH...



CHCESZ  
POJECHAĆ DO  
INSTYTUTU?  
ZGADAM?

MASZ RACJĘ,  
JAK ZAWSZE.  
DOWIEM SIĘ, CO Z TĄ  
DWUNASTKĄ. NIE  
CZEKAJ NA MNIE...



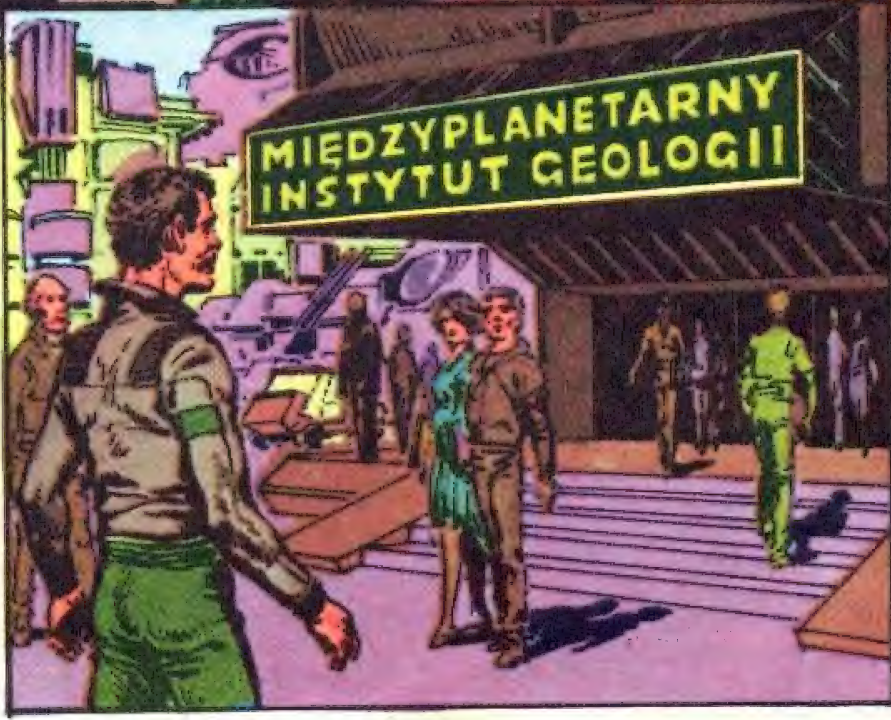
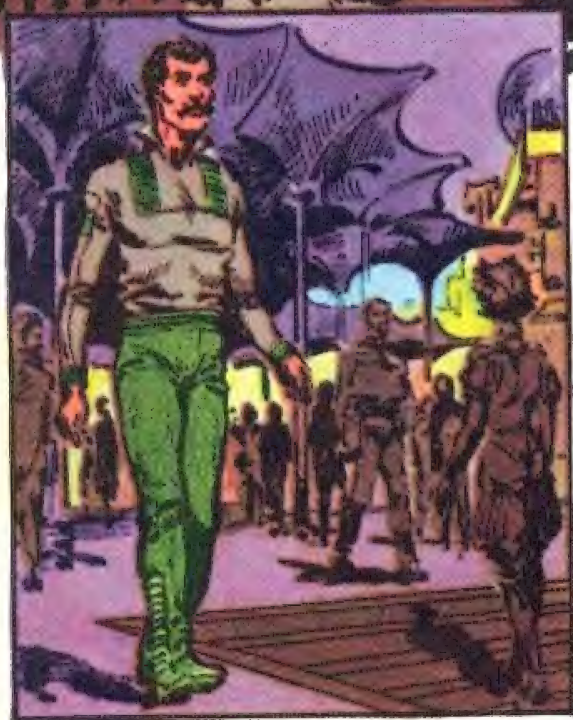
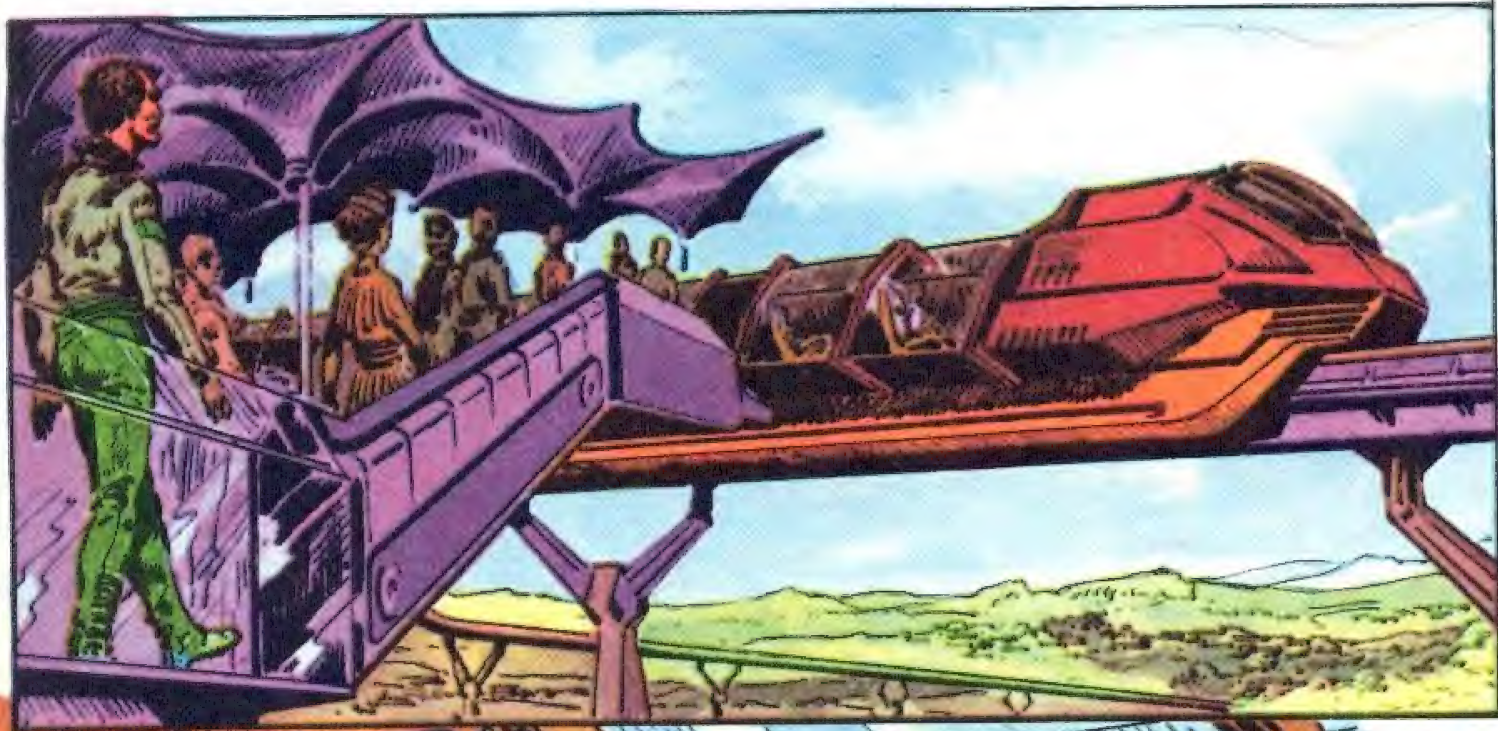
Z DOMOWEJ DRUKARENKI,  
POŁĄCZONEJ BEZPOŚREDNIO Z  
REDAKCJĄ, WYJMUJE OSTATNI  
NUMER GAZETY I WYCHODZI.



WSIADA DO ELEKTRYCZNEGO  
SAMOCHODU I PODAJE NAZWĘ  
STACJI SKĄD STAŁE JEŹDZI  
DO INSTYTUTU.















DOBRE, ŻE  
PRZYSZEDŁES. TRZE-  
BA COŚ ZDECYDO-  
WAĆ W SPRAWIE  
DWUNASTKI...

WSZYSTKIE  
AWARYJNE SYSTE-  
MY ŁĄCZNOŚCI ZOSTA-  
ŁY JUŻ WYPRÓBO-  
WANE?



TAK, MASZ, PRZEJRZUJ  
RAPORT. NA POCZĄTKU  
ZNAJDZIESZ ZESTAWIO-  
NY PRZEZ KOMPUTER  
KOMPLET DANYCH  
O JEJ PRACY.



JEDYNY WNIOSEK TO, ŻE  
NASTĄPIŁ OBWĄŁ I POGRZE-  
BAŁ JĄ OBOK METEO-  
RYTU...

TRZEBA SPISAO JĄ NA  
STRATY. GORZEJ, ŻE  
NIE MAMY DRUGIEJ  
TAK ZAPROGRAMO-  
WANEJ.

WŁOS MI SIĘ JEŻY NA  
MYŚL O ROZMOWIE Z PRO-  
FESOREM. ON NIE MÓGŁ DO-  
CZekać SIĘ, CHWILI GDY  
UJRZY METEORYT NA  
WŁASNE OCZY...



TAK.  
JEJ KONSTRUK-  
CJA OKAZAŁA SIĘ  
PO PROSTU ZA  
SKŁABĄ NA TE  
WARUNKI.

NA EKRANIE ZJA-  
WIA SIĘ PROFESOR  
KENT.

DOMYŚLAŁ SIĘ,  
ŻE DWUNASTKA  
PRZEPADKA... JE-  
ŻELI PRZECZ TRZY  
DNI NIE MA KON-  
TAKTU...

NIESTETY,  
PANIE PROFE-  
SORZE...



OBAWIAŁEM SIĘ, ŻE  
GO OD POCZĄTKU...  
TRUDNO, POCCZKA-  
MY NA NOWĄ  
KODZ.



W TYM CZASIE W DEPARTAMENCIE  
ZEGŁUGI SEKRETARZ SKŁADA  
SPRAWOZDANIE DYREKTOROWI.

... AUTOMATYCZNY REJESTRA-  
TOR WYDARZEŃ, KTÓRY RAZEM  
ZE STOSEM ATOMOWYM WYKOWI-  
LIŚMY Z MORZA PRZEKAZAŁ, ŻE  
NASTĄPIŁO USZKODZENIE ZEWNĘ-  
TRZNEGO POŚCIZIA ZBIORNIKOW-  
CA Z ROPY, A W CHWILE, PO TYM  
STATEK EKSPLODOWAŁ.

NIE ZBOCZYK  
Z KURSU?

NIE, PRZEANALIZOWALIŚMY  
ZAPIS I KOMPUTER NIE STWIER-  
DZIAŁ NAJMNIEJSZEJ NIEPRA-  
WIDŁOWOŚCI.

A JAK Z  
RADAREM?

I TU RÓWNIEŻ  
NIE MA NIC  
NIEPOKOJĄCEGO...

TO ZNACZY, ŻE NIE POTRAFI-  
CIE WYJAŚNIC' PRZYCZYN KA-  
TASTROFY? JEST XXI WIEK!  
NIE KAZE MI PAN CHYBA WIE-  
RZYĆ W SIŁY NADPRZY-  
RODZONE?

SAM TEGO NIE ROZU-  
MIEM. AUTOMATY SIĘ NIE MY-  
ŁY, PANIE DYREKTORZE. MAM  
TEŻ RAPORT Z PRACY AUTOMA-  
TYCZNYCH OCZYSZCZACZY MO-  
RZA. JUTRO ROPY JUŻ NIE  
BĘDZIE.



DYREKTOR ŁĄCZY SIĘ Z DYSPOZYTOREM RUCHU STATKÓW,

NA KIEDY PRZEWIDZIANY JEST NASTĘPNY REJS?

NA 11 WRZES-  
NIA, PANIE  
DYREKTORZE.

DZIEKUJE,  
PROSZĘ, CZE-  
KAĆ NA MOJE  
DYSPOZY -  
CJE...

PROPONUJĘ, ABY W NASTĘPNY REJS WYSKAĆ ZAKOGĘ. TRZEBA WYJAŚNIĆ TĘ SPRAWĘ. LUDZIE POWIEDZĄ NAM NA PEWNO WIĘCEJ NIŻ AUTOMATY, JAK DOSKONAŁE BY ONE NIE BYŁY.

POSTARAM SIĘ  
JUTRO SKOMPLETO-  
WAĆ ZAKOGĘ.  
ILE OSÓB?

PIĘĆ  
WYSTARCY.

10 WRZESNIA W BIURZE DYSPOZYTORA RUCHU STATKÓW ZEBRĄ SIĘ ZAKOGA MAJĄCA POPŁYNĄĆ ZBIORNIKOWCEM.

UPRZEDZAM, ŻE  
ISTNIEJE PEWNE RY-  
ZYKO. TAMTEN WYPA-  
DEK POZOSTAŁ DO  
TEJ PORY NIE-  
WYJAŚNIONY...



WIEMY O TYM.  
NIEMNIEJ TRZEBA  
WYSWIETLIC TĘ  
TAJEMNICĘ.

PRZYNAJMNIEJ  
WSKRZESIMY TRADYCJĘ.  
SŁYSZAKEM, ŻE W DAW-  
NYCH CZASACH KAŻDY  
REJS WIĄZAŁ SIĘ Z  
PEWNYM RYZYKIEM...

WIDZĘ, ŻE DO SPRAWY  
PODCHODZISZ Z ROMAN-  
TYCZNEGO PUNKTU  
WIDZENIA.

TOM MA RACJĘ.  
NASZE ŻYCIE STA-  
ŁO SIĘ JUŻ ZBYT  
BEZPIECZNE.

A WIĘC, MACIE JUŻ WSZYSTKIE  
DYSPOZYCJE, STATEK ZOSTANIE  
WYPOSAŻONY W PIĘCIOOSOBOWY  
PIONOWZŁOT, A PONADTO W DWIE  
ŁÓDZIE RATUNKOWE. MAM NA-  
DZIEJĘ, ŻE TAMTEN WYPADEK  
SIĘ NIE POWTÓRZY. ALE MUSI-  
CIE BYĆ PRZYGOTOWANI NA  
KAŻDĄ EWENTUALNOŚĆ



11 WRZESNIA, ZBIORNIKOWIEC WYPŁY-  
NAŁ Z PORTU. ZAŁOGA SKŁADAŁA SIĘ  
Z PIĘCIU MARYNARZY.

DO WIDZENIA!  
ZA TRZY TYGODNIE  
BĘDĘ Z POWROTEM!

POWODZENIA,  
OLEG!

NOCĄ 20 WRZESNIA. TOM SIEDZI  
PRZED EKRANEM RADARU W  
STERÓWCE.

WIESZ, ZACZYNA  
MI SIĘ, TO PODOBAĆ.  
TRZYMAMY NORMALNE  
WACHTY JAK STO LAT  
TEMU. TO O WIELE  
CIEKAWSZE NIŻ PRA-  
CA W BIURZE ZE-  
GLUGI...

MASZ RACJĘ,  
TOM. STAŁ SIĘ  
SIĘ, URZĘDNI-  
KAMI I Z ZA-  
WODEM MARY-  
NARZA NIEWIELE  
MAMY WSPÓŁ-  
NEGO.

RADAR JAK WIDZĘ, - CZYSTY,  
HYDROLOKATOR PIERWSZEJ PÓŁ-  
SFERY TEŻ NIC NIE POKAZUJE

MARTWIĘ SIĘ, TYLKO, ŻE NIEMA-  
MY HYDROLOKATORA, KONTRO-  
LUJĄCEGO TYLNIĄ, PÓŁSFERĘ.

WIDZĘ, TOM, ŻE WCZUKAŁ SIĘ  
GĄKKOWICIE W ROLĘ, DAWNEGO  
WILKA MORSKIEGO. PRZECIEŻ  
WROGICH ŁODZI PODWODNYCH  
JUŻ NIE MA I NIE TRZEBA  
SIĘ PRZED NIMI ZABEZPIE-  
CZAĆ...

MASZ RACJĘ,  
DAŁEM SIĘ PO-  
NIEŚĆ WYOBRA-  
ŻNI...

WYDAJE MI SIĘ, ŻE  
COS' WIDZĘ... NIE,  
JUŻ ZNIKKO...

TO MUSIAK BYĆ WY-  
JĄTKOWO DUŻY  
WIELORYB.



WTEM WŁĄCZYŁA SIĘ SYRENA ALARMO-  
WA. NA TABLICY ROZDZIELCZEJ ZAPŁO-  
NAŁ RUBINOWO SEKTOR ...

CZUJNIKI WYKRY-  
ŁY PRZECIEK NA  
ŚRÓDOKRĘCIU!

SZÓSTA SEKCJA,  
LEWA BURTA.

W TYM MOMEN-  
CIE NASTĄPIŁA  
EKSPLOZJA.

UUUAAA!

BANG!

BRROOOM









PRĘDZEJ! DO  
PIONOWZŁOTU!





PRZY PIONOWZŁOCIE.

**SZYBKO!**  
POMOŻCIE MI  
WSADZIC TOMA  
DO KABINY!  
**ON JEST**  
**NIEPRZYTOMNY!**



Z. KASPRZAK 82 R.

**KONIEC CZĘŚCI I**



**Mózg elektroniczny** – rozwinięty komputer, dysponujący własną inteligencją, mogący m.in. sam się programować.

**Obserwatorium radioastronomiczne** – zespół urządzeń do obserwacji obiektów pozaziemskich, wysyłających fale radiowe. Najważniejszą częścią tych urządzeń jest ogromna, najczęściej ruchoma, antena w postaci czaszy oraz odbiorniki fal radiowych.

**Orbita** – droga jaką zakreśla w przestrzeni jakieś ciało obiegające inne ciało pod wpływem siły wzajemnego przyciągania. Po określonej orbicie Ziemia obiega Słońce, po określonych – z góry wyliczonych orbitach – obiegają Ziemię jej sztuczne satelity.

**Pionowzlot** – samolot startujący i lądujący pionowo, tak jak śmigłowiec – choć znacznie od niego szybszy.

**Poduszkowiec** – pojazd poruszający się na bardzo małej wysokości ponad powierzchnią wody lub lądu, unoszony przez poduszkę powietrzną utworzoną przez nadmuch pod dno pojazdu.

**Pólsfera** (przednia i tylna) – tu: obserwowana przestrzeń przed i za statkiem.

**Radar** – urządzenie do wykrywania za pomocą fal radiowych odległych, niewidocznych przedmiotów oraz określania ich położenia, kierunku ruchu i prędkości. Urządzenie radarowe wysyła wiązkę fal i odbiera ich odbicie. Radar został wynaleziony w Wielkiej Brytanii na krótko przed II wojną światową.

**Reaktor jądrowy** – urządzenie, w którym zachodzi reakcja jądrowa; składa się ze szczelnej obudowy z ekranem pochłaniającym promieniowanie, ładunków paliwa atomowego (uranu) oraz urządzenia regulującego intensywność reakcji. Reaktory stanowią źródła energii w elektrowniach atomowych oraz w nawodnych i podwodnych jednostkach pływających.

**Rów Tonga** – zapadlina dna w południowo-zachodniej części Oceanu Spokojnego na wschód od Wysp Samoa, o głębokości do 10 882 m.

**Szelf** – płytka, przybrzeżna strefa morza lub oceanu.



Cena zł 67 + 3,–  
na Krajowy Fundusz na Rzecz Dzieci

**DRODZY CZYTELNICY**

**Już wkrótce do nabycia kolejny zeszyt  
o tematyce fantastyczno-naukowej**

